

## POWOŁANIE IZAJASZA

*Ustyszałem głos Pana mówiącego: „Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?”  
Odpowiedziałem: „Oto ja, poślij mnie!”. I rzekł [mi]: „Idź i mów do tego: Słuchajcie pilnie,  
lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! Zatwardź serce tego ludu, znieczul  
jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie  
pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony”. Iz 6, 8-10*

Na kryzys Królestwa Północnego, a potem i Królestwa Judy, spowodowany niewiernością królów, Pan Bóg odpowiada powołaniem innych przewodników dla swojego narodu. Są nimi prorocy. Wprawdzie już za czasów królów Dawida i Salomona istnieli i działali prorocy, ale pełnili oni funkcję doradców czy swoistych kierowników duchowych króla. Jednak w czasach, gdy królowanie popada w kryzys, przejmują oni funkcje mistrzów duchowych całego narodu, nierzadko w opozycji do słabego czy niewiernego króla. W Królestwie Północnym takimi przewodnikami duchowymi stali się Eliasz, Elizeusz, Ozeasz i Amos. Jednakże to wielcy prorocy Królestwa Południowego odegrali najważniejszą rolę w historii zbawienia. Wśród nich pierwszą i najważniejszą postacią jest prorok Izajasz.

Bibliści uważają, że księga nosząca jego imię ma dwóch, a niektórzy twierdzą, że nawet trzech autorów używających tego samego imienia. Dla celów naukowych nazywa się ich Proto-, Deutero- czy Tritoizajaszem. Protoizajaszowi przypisują 39 pierwszych jej rozdziałów i nazywają je „księgą gróźb”, Deuteroizajaszowi kolejne 15 rozdziałów i określają je mianem „księgi pocieszenia”, zaś ostatnie 10 – Tritoizajaszowi i jest to tzw. „księga tryumfu”. Nie będziemy jednak wnikać w to naukowe dzielenie włosa na czworo, gdyż chodzi nam tu przede wszystkim o działanie Boga w historii. To zaś działanie wyraża się już w samym imieniu Izajasza. Hebrajskie Jeszajahu oznacza bowiem „Jahwe jest zbawieniem”. Jest ono i fonetycznie, i znaczeniowo bardzo zbliżone do imienia Jezus, które po hebrajsku brzmi Jehoszua, a w formie skróconej Jezszua i oznacza „Jahwe zbawia”. Także Księga proroka Izajasza jest bardzo zbliżona do przesłania Pana Jezusa i zawiera najwięcej prorocत्व dotyczących Jego życia. Sam Pan Jezus częściej się do niej odnosił niż do innych ksiąg prorockich, tak samo jak inni natchnieni autorzy ksiąg Nowego Testamentu. Nie przypadkiem nazwano Izajasza Ewangelistą Starego Testamentu.

Bardzo charakterystyczny jest opis powołania proroka. Rozpoczyna się on od objawienia się Boga Izajaszowi i przerażenia przyszłego proroka tym faktem. Izajasz wyraża to w słowach: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! Izajasz jest jeszcze dziedzicem wcześniejszego, starotestamentalnego lęku przed Bogiem, ale to właśnie przez objawienia się Boga jemu i przez jego prorocत्व lęk ten będzie się zmieniał w bojaźń Bożą, która już lękiem nie jest. Dla nas, chrześcijan, jest ona darem Ducha Świętego, a więc miłością. To Bóg sam poprzez anioła oczyszcza wargi Izajasza. Po tym fakcie oczyszczenia dzieje się rzecz jeszcze dziwniejsza. Oto Bóg, który wcześniej objawia swą potęgę, okazuje się jakby bezradny. Zamiast rozkazywać, mówi: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? To pytanie w niczym nie kwestionuje wszechmocy Boga, ale pokazuje bodaj po raz pierwszy z taką wyrazistością to, co w pełni objawia się w Nowym Testamencie – ogromny szacunek Pana Boga dla ludzkiej wol-

ności. Jest w nim też ukryte coś jeszcze. Otóż to podwójne pytanie zawiera w drugiej części liczbę mnogą, wskazującą nie tylko na to, że Bóg z kimś rozmawia, ale że kogoś stawia na równi ze sobą. To przy radykalnym monoteizmie Izajasza, który jeszcze zobaczymy, wskazówka na coś, co dla nas, chrześcijan, jest oczywiste – na wewnętrzny dialog Trójcy Świętej. Bóg daje Izajaszowi wgląd w swoje życie wewnętrzne. Oczywiście prorok jeszcze tego nie rozumie, ale strzeże tej tajemnicy i przekazuje ją dalej. Odpowiedź proroka na tę przedziwną bezradność Boga, pełną szacunku i pokory, brzmi: Oto ja, poślij mnie! Bardzo podobnie brzmi w Nowym Testamencie odpowiedź Maryi w chwili zwiastowania: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa (Łk 1, 38).

Zaskakująca jest również dalsza część powołania Izajasza, będąca jakby instrukcją tego, co ma czynić. Na pierwszy rzut oka wydaje się ona absurdalna, Izajasz bowiem słyszy: Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony... Nie chodzi o to, że Izajasz ma zatwardzać serca, znieczulać uszy czy zaślepiać oczy. Oznacza to natomiast – jak podkreślają bibliści – że misja Izajasza spotka się z zamknięciem się jej adresatów i z jej odrzuceniem, że nie osiągnie ona swego celu, a więc nawrócenia i uzdrowienia narodu. Skoro tak, to po co Pan Bóg posyła Izajasza? Czy po to, żeby poniósł klęskę? Otóż, do tych wersetów Księgi Izajasza wielokrotnie odwołują się autorzy ksiąg Nowego Testamentu (por. Mt 13, 14; J 12, 40; Dz 28, 26-27). Szczególnie ważne jest to w Ewangelii według św. Mateusza, gdzie Jezus odnie- sie je do siebie. Jeden z najwybitniejszych teologów pierwszych wieków chrześcijaństwa – Orygenes komentuje je tak, że Bóg leczy niektórych w ten sposób, że ich nie leczy, czyli że pozwala im doświadczyć aż po ostateczność skutków ich choroby, aby mając je przed oczyma, tym bardziej się nawrócili i zostali uzdrowieni. Częstkowe bowiem nawrócenie i przedwczesne uzdrowienie doprowadziłyby do tego, o czym pisze św. Piotr: Pies powrócił do tego, co sam wymiotował, a świnia umyta – do kałuży błota (2 P 2, 22).

Ponieważ posłannictwo Izajasza ma być odrzucone, nie jest on taki jak większość proroków przed nim, którzy nic nie pisali, a ich słowa spisywali czy streszczali inni. Izajasz jest prorokiem-pisarzem. Ma bowiem misję, która odnosi się nie tylko do jego pokolenia, ale do wszystkich pokoleń następujących po nim, również do naszego pokolenia. To nie jest przypadek, że właśnie z jego księgi pochodzi zdecydowana większość prorockich czytań mszalnych w ciągu roku kościelnego. Wprawdzie podczas swej działalności Izajasz spotka zatwardziane serca, znieczulone uszy i zaślepione oczy swoich ziomeków, ale jego działalność i spisane proroctwa poprzez tysiąclecia zmiękczyły serca, otworzyły uszy i rozświectliły oczy niezliczonych rzesz, które nawróciły się i nadal nawracają, doznały uzdrowienia i nadal doznają, także w naszych czasach.

Źródło tekstu: ampolska.co. Dostęp: lipiec 2024. Autor: ks. Stanisław Łucarz SJ.